

Ks. W. Piwowski: Postawy katolików wobec duchowieństwa na południu Warmii. *Studia Theologica Varsoviensia* 5 (1967) nr 1 ss. 153—219.

Kapłan, który jak powiada św. Paweł — „z ludzi jest wzięty i dla ludzi postanowiony w tym, co do Boga należy” (Hebr 1,5), zawsze stanowił przedmiot zainteresowania, dodatniej lub ujemnej oceny ze strony wszystkich warstw społecznych. Szczególnie jest nim w dzisiejszych czasach, o czym świadczy choćby taki fakt, że w Polsce — nie mówiąc już o literaturze światowej — napisano po wojnie ponad 50 pozycji beletrystycznych, w których ksiądz jest główną postacią lub jedną z postaci epizodycznych. Pisarze i publicyści podkreślają szczególnie dwie cechy współczesnego kapłana: mądrość i świętość. Dzisiaj wielu ludzi nawet głęboko wierzących nie zadowala się faktem odwoływania się przez księży wyłącznie do autorytetu religijnego płynącego z władzy sakralnej, oni chcą wiedzieć w podmiocie noszącym tę władzę przede wszystkim wartości osobowe. Nic więc dziwnego, że tak często ostatnio w powieściach, w publicystyce, w konferencjach, w różnych dyskusjach wiele mówi się o modelu takiego kapłana, który byłby w stanie odpowiedzieć na potrzeby religijne współczesnego, posoborowego człowieka.

Dla socjologa religii a zwłaszcza duszpasterza ciekawe będą analizy takich problemów, jak: czy i o ile kapłan w świadomości katolików uważany jest za koniecznego pośrednika w sprawach ich stosunku do Boga? jak przedstawia się sprawa autorytetu księdza parafialnego, czy katolicy traktują go szeroko jak dawniej, to znaczy w odniesieniu do spraw religijnych i pozareligijnych, czy też zacieśniają go tylko do spraw czysto religijnych? Jak pojmują katolicy rolę księdza parafialnego, czy świadomi są konfliktów, w jakie popada kapłan na skutek niespełnienia oczekiwań biskupa i wiernych? jaki model księdza kształtuje się obecnie w świadomości katolików? — Omawiana rozprawa ks. doc. Władysława Piwowskiego w oparciu o badania terenowe przeprowadzone w województwie olsztyńskim w latach 1961—1965, stara się znaleźć odpowiedź na wszystkie te pytania<sup>1</sup>.

Wspomniane badania zostały przeprowadzone w siedmiu parafiach. W wyborze parafii autor posłużył się trzema kryteriami: 1. charakterystyczne cechy duszpasterza i rodzaj pracy parafialnej, 2. struktura populacji ze względu na pochodzenie terytorialne, 3. zróżnicowanie parafii na miejskie i wiejskie. Uzyskane materiały można podzielić na dwie grupy: 1. materiały zasadnicze i 2. materiały pomocnicze.

1. Zasadniczym źródłem jest materiał ankietowy zebrany w siedmiu parafiach, pięciu wiejskich i dwóch miejskich.

2. Źródła pomocnicze obejmują: a) Prace publikowane samoistnie lub w czasopiśmie oraz roczniki państwowe i kościelne. b) Dokumenty z archiwów parafialnych i z archiwów Warmińskiej Kurii Biskupiej w Olsztynie. c) Ankieta na temat religijności Warmiaków przeprowadzona w 11 parafiach w roku 1963 wśród katolików uczęszczających na mszę św. niedzielą. W kwestionariuszu zamieszczono m. in. kilka pytań dotyczących księży. d) Wywiady przeprowadzone w dwóch parafiach warmińskich w roku 1965 przez grupę osób z KUL. Kwestionariusz wywiadu obejmował również kilka pytań dotyczących duchowieństwa, choć w całości poświęcony był różnym przejawom religijności katolików. Badania te mają dosyć dużą wartość

<sup>1</sup> Oprócz omawianej tutaj rozprawy, autor opublikował kilka artykułów na temat duchowieństwa: Księża w opinii parafian wiejskich, *Homo Dei* 30 (1963) 107—114; Księża w opinii parafian miejskich, *Więź* 7 (1964) nr 5 s. 69—85; The image of the priest in three rural parishes. *Social Compass* 15 (1968) 235—249.

ze względu na fakt, że zrealizowane były na próbie reprezentacyjnej ustalonej metodą losowania bezpośredniego. Razem przebadano 732 osoby. c) Obserwacje prowadzone przez autora od roku 1956, szczególnie zaś w latach 1961—1965. Wydaje się, że zgromadzony materiał badawczy wzajemnie uzupełnia się, a w całości stanowi wystarczającą podstawę do omówienia zasygnalizowanych powyżej problemów.

Po zapoznaniu czytelnika ze środowiskiem, w którym zostały przeprowadzone badania, omówieniu metody badań, autor więcej miejsca poświęca charakterystyce respondentów, by później badany problem omówić w trzech kolejnych rozdziałach: 1. Religijność katolików w świetle ich stosunku do duchowieństwa, 2. Autorytet i rola księdza, 3. Wzór i model księdza.

Spśród 23 pytań kwestionariusza dla wsi i 24 pytań dla miasta, pierwszych 9 miało za zadanie dostarczyć materiału do scharakteryzowania badanej zbiorowości pod względem struktury społeczno-demograficznej, pochodzenia terytorialnego, wykształcenia, zawodu, stanu cywilnego, stosunku do religii i stosunku do praktyk religijnych.

Wśród 600 respondentów, jeśli chodzi o różnicowanie na płeć, jest 286 mężczyzn, to jest 47,7% ogółu i 314 kobiet, czyli 52,3% wszystkich badanych. W tabeli nr 3 omawianej rozprawy, przedstawione mamy różnicowanie badanej zbiorowości według wieku. Dostrzegamy tam cztery kategorie wieku: 18—24 lat, do której zaszeregowano 87 respondentów, co stanowi 14,5% ogółu; 25—39 posiada 220 respondentów, czyli 36,7%; najwięcej respondentów, bo aż 223, co stanowi 37,1% ogółu, zalicza się do kategorii w granicach wieku 40—59 lat; najmniej natomiast respondentów kwalifikuje się do ostatniej kategorii, to znaczy 60 i więcej lat. W tej kategorii mamy 70 respondentów, czyli 11,7%.

Ze względu na pochodzenie terytorialne sytuacja w badanej zbiorowości przedstawia się następująco: 205 respondentów to autochtoni, 258 pochodzi z Polski centralnej, zaś 110 to repatrianci ze wschodu.

328 respondentów w analizowanej zbiorowości stanowią mieszkańcy wsi, a 272 mieszkańcy miast. Z dalszych zestawień wynika, że w populacji ankiety przeważają osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym i podstawowym, posiadające zawód rolnika i gospodyni domowej oraz osoby w stanie małżeńskim. Stosunkowo mało jest osób w kategoriach średniego i wyższego wykształcenia, w zawodach pracownika fizycznego wykwalifikowanego, rzemieślnika, pracownika fizyczno-umysłowego, emeryta i ucznia wreszcie osób owdowiałych i rozwiedzionych.

W tabelach 8 i 9 mamy przedstawiony obraz liczbowy i procentowy odnośnie stosunku respondentów do religii i do praktyk religijnych. Znakomita większość bo aż 577 respondentów, to jest 96,2% deklaruje się jako wierzący, przy czym różnice pomiędzy poszczególnymi parafiami są niewielkie. Jako religijnie obojętne określiło się 21 osób, co stanowi 3,5% ogółu, zaś dwóch respondentów parafii miejskiej zaliczyło się do kategorii niewierzących. Jeśli chodzi o praktyki religijne, to systematycznie wypełnia je 429 respondentów czyli 71,5% ogółu, niesystematycznie 133 osoby, to jest 22,2% wszystkich badanych. Rzadko praktykujących jest 33 respondentów, co stanowi 5,5% badanych, oraz wcale nie praktykuje 5 osób czyli 0,8%.

Dane o stosunku respondentów do wiary i praktyk religijnych świadczą przypuszczalnie o wyselekcjonowaniu z całej badanej populacji osób bardziej religijnych, związanych w jakiś sposób z Kościołem i duchowieństwem. Zresztą sam autor omawianej rozprawy zaznacza: „W sumie należy przyjąć, że wyniki ankiety można w zasadzie odnosić do ludzi wierzących i w jakiś sposób praktykujących w badanych parafiach warmińskich” (s. 172).

Przeprowadzone badania wykazały, że respondenci w przeważającej większości traktują księdza zgodnie z zasadami religii katolickiej, to znaczy, dostrzegają w nim pośrednika między Bogiem a ludźmi, traktują go jako kapłana wszędzie, tak w kościele jak i poza kościołem, nie utożsamiają go z wiarą i Kościołem, darzą go szacunkiem niezależnie od noszonego stroju, pragną go posiadać w swojej rodzinie, słowem kapłan jest dla nich koniecznym elementem życia religijnego. Niejednokrotnie w kwestionariuszu ankiety podkreślali oni, że gdyby nie kapłan: „nie moglibyśmy brać udziału we Mszy św., korzystać z sakramentów św., poznać prawdy wiary, osiągnąć zbawienie”, albo: „Pan Jezus tak ustalił, żeby kapłani nam pomagali” itp. Należy podkreślić, że w tej grupie mieszkańcy wsi przeważają nad mieszkańcami miast, kobiety nad mężczyznami, starsi nad młodzieżą.

Druga grupa, licząca około 10% traktuje kapłana z dużym krytycyzmem, nie dostrzega w nim, bardzo często, charakteru kapłańskiego. Ciekawy jest tutaj fakt, że zakwalifikowali się do niej nie tylko niewierzący i obojętni religijnie, ale częściowo także i ci, którzy zdeklarowali się jako wierzący i praktykujący. Osoby te m. i. piszą: „ja sam dla siebie wystarczam”, czy „człowiekowi zdyscyplinowanemu wewnątrznie kapłan jest niepotrzebny”, „po co mi ksiądz, nie czynię nic złego”, „kapłan nie jest mi potrzebny, bo Bóg zna serce i myśli człowieka”, „Bogu można służyć przez pracę, wychowanie dzieci i prywatną modlitwę”, oraz np. „mnie wystarczy Matka Boska”. Postawa taka płynie bądź z pewnych uprzedzeń do księży, bądź z obojętności religijnej, bądź też z braku uświadomienia religijnego.

Trzecia wreszcie grupa, wynosząca około 30%, posiada bardzo mętne pojęcie o kapłaństwie, uznaje wprawdzie pośrednictwo kapłana w sprawach życia religijnego, lecz traktuje go na sposób tradycyjny (kapłan jest dla niej tytułem do zaszczytu, zresztą powierzchownego, materialną podporą rodziny) i widzi w nim duchownego, który zawsze powinien nosić sutannę, często też identyfikują go z religią i Kościołem.

W toku przeprowadzonych badań stwierdza autor, że przedstawiciele wszystkich trzech grup patrzyli na księdza praktycznie, to znaczy pod kątem stosowania w życiu głoszonych przez niego prawd. W przypadku, gdy stwierdzili brak tej zgodności, sądzili, że napotkali kapłana „bez powołania”, względnie kapłana „nieprawdziwego”. Ciekawe jest również stwierdzenie autora, że „osobiste wartości kapłana nie zawsze mają wpływ na wewnętrzne postawy parafian wobec religii; natomiast z pewnością mają wpływ na częstotliwość praktyk religijnych”.

Pojęcie autorytetu i roli księdza wiąże się ściśle ze statusem teologicznym jaki przysługuje mu w strukturze społecznej Kościoła na podstawie sakramentu kapłaństwa. Dzięki temu sakramentowi, kapłan zatrudniony w parafii sprawuje podwójną władzę — święceń i jurysdykcji (*potestas ordinis et iurisdictionis*). Władza kapłana, niezależnie od osobistych wartości jej nosiciela, jest źródłem autorytetu w grupie kościelnej. Autorytet płynący z władzy (*charisma of office*) różni się jednak od autorytetu osobistego (*personal charisma*), którego źródłem są wartości podmiotu sprawującego władzę. Doświadczenie ostatnich dni wskazuje, że w praktyce ten właśnie drugi autorytet wysuwa się na czołowe miejsce w stosunkach kapłan — grupa wiernych.

Status teologiczny określa także pozycję kapłana w Kościele i wyznaczoną przez nią rolę społeczną. Rolę tę definiuje jako zespół norm i oczekiwań związanych z pozycją społeczną kapłana, które on winien poznać i starać się, aby swoją pracą spełnić oczekiwania wiernych. Można mówić o podwójnej roli księży parafialnych — o roli kanoniczno-kościelnej i faktycznej, która w gruncie rzeczy może być szersza i nie pokrywać się z normami Kościoła. Kodeks Prawa Kanonicznego określa zadania proboszcza, nazywając całokształt ich *cura animarum*. Kościół przepisuje więc proboszczowi szerokie zadania widząc w nim ofiarnika, przywódcę i organizatora życia religijnego, nauczyciela, wychowawcę, ojca duchownego itd.

Należy zauważyć, że nawet religijna rola kapłana może mieć niejednokrotnie szerszy charakter niż przepisuje prawo kościelne. Niewątpliwie zależy to w dużym stopniu od jego autorytetu osobistego. Wiemy również z przeszłości, że księża kierując się konkretnymi zapotrzebowaniami społecznymi, często pełnili funkcje czysto świeckie — społeczne, gospodarcze, kulturalne, oświatowe a także polityczne. Chcac przeto poznać rolę księdza, nie wystarczy odwołać się do przepisów kościelnych, lecz trzeba badać faktyczne przez niego pełnione funkcje.

Przeprowadzone badania miały dać odpowiedź na pytanie — jak przedstawia się problem autorytetu i roli księdza w badanych parafiach.

Po przeprowadzeniu analizy uzyskanych odpowiedzi ankietowych i w wywiadach, odnośnie tego problemu stwierdzono dwie rzeczy. Po pierwsze autorytet księdza, który dawniej traktowany był szeroko i rozciągał się zarówno na dziedzinę religijną jak i świecką, obecnie zacieśnia się coraz bardziej, rozciągając się na dziedzinę czysto religijną, niemniej około 90% mieszkańców wsi i około 80% mieszkańców miast widzi w nim przede wszystkim duszpasterza. Po drugie, dawniej prestiż księdza był ugruntowany przede wszystkim na władzy kościelnej, obecnie zaś nastąpiła zmiana pod tym względem i jak to już wyżej wspomniano, prestiż księdza ugruntowany jest przede wszystkim na wartościach osobistych. Podobnie jak autorytet, również rola kapłana zacieśnia się dzisiaj do spraw natury czysto religijnej, jednakże rola ta nabiera szczególnego znaczenia. Znakomita większość responden-



tów pragnie utrzymać kontakt osobowy z kapłanem w sprawach życia religijnego. Nie chcą oni przy tym, aby te kontakty miały charakter biurokratyczny i administracyjny, lecz żeby były osobowe, bezpośrednie i przyjazne. Można by stwierdzić, że istnieje zapotrzebowanie na kapłana jako kapłana.

Współczesne społeczeństwo jest szczególnie uważliwe na postępowanie księdza. Wprawdzie w Polsce wraz z upadkiem kapitalizmu, znikł problem plebanii i dworu, który jeszcze przed wojną był źródłem antagonizmów między księdzem a parafianami. Znikł również zarzut, że księża trzymają z kapitalistami a odsuwają się od mas robotniczych i chłopskich. Znikł antagonizm z klasą robotniczą. Niemniej jednak katolicy w dalszym ciągu zwracają uwagę na sprawy materialne księży, poszanowanie wszystkich parafian, a szczególnie biedniejszych i niewykształconych, należyte odnoszenie się do nich itd.

Katolicy polscy patrzyli i zawsze patrzą na księży w aspekcie praktyki, to znaczy o ile w swoim życiu realizują ideały ewangeliczne, w swoim postępowaniu stosują to, co głoszą z ambony, w całej postawie życiowej są konsekwentni.

Badana populacja podkreśla u księży od strony pozytywnej na pierwszym miejscu gorliwość o chwałę Bożą, poświęcenie dla dobra bliźniego, troskę o rozwój życia religijnego w parafii; na drugim miejscu uprzejmość, przystępność, dobroć okazywaną wszystkim parafianom; na trzecim miejscu umiarkowanie w pobieraniu opłat za usługi religijne w parafii, na ostatnim wreszcie tolerancję okazywaną wszystkim parafianom. Od strony negatywnej piętnują respondenci wszelkie przejawy materializmu praktycznego, dalek brak poszanowania godności kapłańskiej, następnie lekceważenie obowiązków duszpasterskich, wreszcie nieposzanowanie godności ludzkiej, plotkarstwo itd.

Z powyższego można wysnuć wniosek, że kapłan jak go sobie wyobrażają badani, powinien być: gorliwy, ludzki, konsekwentny, bezinteresowny, tolerancyjny. Te cechy kapłana wysuwają się na naczelné miejsce w świadomości katolików. Należy dodać, że są one prawie w jednakowym stopniu akcentowane zarówno przez mieszkańców miast i wsi.

Pod koniec niniejszego omówienia ciekawej rozprawy ks. doc. Władysława Piwońskiego oddajmy głos autorowi, który w zakończeniu tak podsumowuje analizę przeprowadzonych badań: „Mając na uwadze główny cel pracy — badanie postaw religijnych katolików południowej Warmii ze względu na ich stosunek do duchowieństwa — na zakończenie przyjrzyjmy się bliżej, jakie typy religijności można wyróżnić wśród omawianej populacji. Jak się wydaje, zgromadzony materiał stwarza podstawę do wyróżnienia czterech grup katolików, charakteryzujących się odmiennymi postawami wobec księży:

1. Grupa katolików o religijności tradycyjno-ludowej. Ludzie należący do tej grupy uważają się za wierzących i na ogół systematycznie praktykujących. Kapłan dla nich jest koniecznym elementem wiary. Pragną go mieć w swojej rodzinie, darzą go szacunkiem, uznają jego autorytet i skłonni są do szukania u niego porad we wszystkich sprawach swojego życia. Pragną także aby ksiądz odwiedzał ich rodziny, ale tylko w stroju duchownym. Życie i pracę księdza oceniają powierzchownie, najczęściej na podstawie jego działalności zewnątrzno-kościelnej, zwłaszcza z głoszonych w kościele kazań, śpiewu liturgicznego i odnoszenia się do parafian. Kapłana cenią bardzo, niekiedy zasłaniają sobie nim Boga. Katolicy tego typu występują częściej na wsi niż w mieście, rekrutują się ze wszystkich podstawowych grup ludności i spośród wszystkich kategorii wieku, jedynie w kategorii płci kobiety przeważają nad mężczyznami.

2. Grupa katolików o religijności częściowo pogłębionej. Należą do niej osoby wierzące i na ogół systematycznie praktykujące. Stosunek ich do księży jest pozytywny, co nie oznacza, że nie widzą braków w jego postępowaniu. Uznają konieczność pośrednictwa kapłana w sprawach zbawienia, oddają mu szacunek, zwracają jednak uwagę na jego osobowe wartości. Potrafią odróżnić księdza od Kościoła i wiary. Pragną też mieć księdza w swojej rodzinie z pobudek czysto religijnych. Ksiądz zawsze jest dla nich księdzem. Na strój księdza patrzą obojętnie. Dla tej grupy ksiądz jest autorytetem religijnym. Jeśli pragną nawiązać z nim kontakty, to przede wszystkim jako z duszpasterzem. Nie są jednak pozbawieni elementów tradycyjnych w ocenie pracy i działalności księdza. Wypowiadając uwagi krytyczne pod adresem księdza kierują się przede wszystkim troską o dobro religii. Katolików przynależących do tej grupy więcej jest w mieście niż na wsi, z kolei na wsi — więcej wśród autochtonów niż wśród napływowych. Rekrutują się oni zarówno

spośród mężczyzn jak i spośród kobiet. Natomiast gdy chodzi o wiek, najczęściej spotyka się ich w kategorii 18—39 lat, oraz 60 i więcej.

3. Grupa katolików o religijności częściowo zubożonej. Należą do niej na ogół ludzie wierzący, choć nie spełniający systematycznie praktyk religijnych. Uznają oni pośrednictwo kapłana w sprawach zbawienia, oddają mu szacunek, ale nie zawsze. Ksiądz jest dla nich kapłanem w zasadzie tylko przy ołtarzu. Na strój księdza zapatrują się obojętnie. Kapłana pragną mieć w swojej rodzinie, nie zawsze jednak z pobudek czysto religijnych. Mają oni najczęściej uprzedzeń do księży, często jeszcze z okresu przedwojennego. Księża oceniają przede wszystkim na podstawie praktycznej działalności. Niejednokrotnie zdradzają chęć nawiązania kontaktów z księdzem, by porozmawiać na różne tematy. Osoby przynależne do tej grupy częściej spotyka się w mieście niż na wsi, częściej wśród napływowych niż autochtonów, częściej wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Najwięcej występuje ich w kategoriach wieku 40—59 lat.

4. Grupa ludzi o religijności zubożonej lub tylko formalnej. Należą do niej katolicy, którzy określili się w ankiecie jako „wierzący”, „religijnie obojętni” i „niewierzący”. Praktyki religijne spełniają oni rzadko, lub wcale nie spełniają. Kapłan nie jest im specjalnie potrzebny. Niektórzy nie uznają jego pośrednictwa w sprawach zbawienia. Na ogół nie chcą mieć księdza w swojej rodzinie. Nie zawsze darzą go szacunkiem. Strój księdza jest im raczej obojętny, ale wolą księdza spotykać w cywilnym ubraniu. Wiele rzeczy u księdza ich razi. Ksiądz przy ołtarzu jest dla nich zwykłym urzędnikiem. W zasadzie nie uznają autorytetu księdza i raczej unikają spotkania z nim, nawet w kościele. Rekrutują się oni raczej z miasta niż ze wsi, więcej spośród autochtonów niż spośród napływowych, raczej spośród mężczyzn niż spośród kobiet. Występują też we wszystkich kategoriach wieku, wśród nich jest jednak więcej starszych niż młodzieży.

Trudno byłoby wskazywać jaki jest zasięg poszczególnych grup w społecznościach parafialnych. Wydaje się, że na wsi pierwsza grupa i druga wynosi około 70%, trzecia około 20% a czwarta około 10%; w mieście zaś pierwsza i druga grupa wynosi około 60%, trzecia około 25%, a czwarta około 15%. Przedstawiona typologia nie jest zadowalająca. Uwzględniono w niej bowiem tylko stosunek katolików do duchowieństwa, a jak wiadomo, są jeszcze inne kryteria, które łącznie z omawianym tutaj pozwalają dopiero przeprowadzić wyczerpującą typologię religijności katolików”.

Rozprawa ks. doc. Piwowarskiego stanowi ważny przyczynek do socjologii stanu kapłańskiego. Zachodzące współcześnie przemiany doprowadziły do zakwestionowania statusu księdza w społeczeństwie. Z jednej strony została podważona tradycyjna koncepcja kapłana — duszpasterza, z drugiej zaś Sobór Watykański II ukazał nowy model „kapłana na czasy dzisiejsze”. W tej sytuacji poznanie socjologicznej problematyki kapłaństwa ma duże znaczenie dla nowego samookreślenia stanu kapłańskiego. Autor zajął się tą problematyką od strony społeczeństwa katolickiego, mianowicie jakie są opinie katolików o księżach, oraz jakie wysuwają wobec nich postulaty. Pozostała jednak nietknięta druga strona problematyki, co sami księża sądzą o swej sytuacji, pozycji i roli w Kościele i społeczeństwie. Pod tym względem należy wskazać na pilną potrzebę badań socjologicznych. Dopiero te dwukierunkowe badania mogą przyczynić się do wytworzenia pełnego obrazu współczesnego kapłana w aspekcie socjologicznym. Dobrze się stało jednak, że autor zapoczątkował na terenie polskim badania stanu kapłańskiego i zwrócił uwagę na ważność i aktualność problematyki kapłaństwa.

Badania ks. doc. Piwowarskiego są zacieśnione terenowo. Obejmują Warmię południową. Ich wyniki nie mają więc znaczenia dla całej Polski, zróżnicowanej środowiskowo i regionalnie. Wysunięte przezeń hipotezy są jednak godne uwagi ze strony wszystkich duszpasterzy.

Pewne wątpliwości budzi dobór próby przez autora. Badaniami zostali objęci przede wszystkim katolicy związani w jakiś sposób z religią i Kościołem. Wskazuje to na pewną tendencyjność próby oraz na pewne zawyżenie uzyskanych wskaźników, dotyczących prestiżu księdza w społeczeństwie. Autor zdawał sobie jednak z tego sprawę i dlatego dane z ankiet uzupełniał danymi z wywiadów przeprowadzonych na tym samym terenie w oparciu o ściśle ustaloną reprezentację.